

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 12 Października v. s. 1825 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 3 października.

Doniesienia o podróży NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIETY ALEXIEJEWNY.

NAYJAŚNIEYSZA PANI z dworem Swym wyjechała w podróż zamierzoną z Carskiego - Siela, traktem do Gieczyna, d. 3 września o godzinie 11 przed południem.

NAYJAŚNIEYSZE CESARZOWE MARYA FEDOROWNA i ELŻBIETA ALEXIEJEWNA, tegoż dnia o południu przybyły do miasta Gieczyna i miały tam obiad, po którym CESARZOWA JEYMOŚĆ ELŻBIETA ALEXIEJEWNA, z dworem swoim, o pół do 4tej z południa, w dalszą szczęśliwie wyjechała drogę; a CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA tego dnia nocowała w Gieczynie.

Dnia 4 września na początku godziny 2giej z południa przybyła NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ELŻBIETA ALEXIEJEWNA do miasta Ługi, gdzie u rogatek spotkana była przez Horodniczego, a przy Cerkwi Sobornej przez duchowieństwo z Krzyżem ś., który N. PANI ucałowała, a potem udała się do przygotowanego dla Siebie domu kupca Kożewnikowa. Gospodarz domu z żoną ofiarowali N. PANI chleb i sól. MONARCHINI łaskawie przyjąwszy rozkazała wziąć go z Sobą, gospodarza zaś udarowała raczyła złotym zegarkiem; po obiedzie o godzinie 4tej w dalszą drogę wyjechała do Porchowa.

Dnia 6 o godzinie 11 przed południem przybyła do pomienionego miasta, i raczyła wysiąść do domu kupca Łochowa: po zmianie koni, w nayożądańszym stanie zdrowia, dalej wyjechała.

Dnia 8 o 1szej z południa przybyła CESARZOWA JEYMOŚĆ do Wielkich Łuk i tegoż dnia w dalszą wyjechała drogę.

D. 9 o godzinie 2 z południa N. PANI przybyła, do stacyi uświackiej w nayożądańszym stanie zdrowia, i raczyła mieć obiad w pokoju domu pocztowego z orszakiem swoim. Po obiedzie, w tymże pokoju, CESARZOWA z rąk własnych udzielała dary ubogim; o 4 z południa N. PANI przybyła do miasta Uświat, gdzie spotkana była przez miejscowe duchowieństwo, wśród odgłosu dzwonów, z Krzyżem ś. i wodą święconą w karecie. Tegoż dnia o godzinie 6tej wieczorem przybyła CESARZOWA JEYMOŚĆ do Wielizna, spotkana przez Policmeystra i wielkie zgromadzenie ludu. We wszystkich kościołach bito we dzwony. Nocleg mieć raczyła w domu skarbowym miejskim. Za przybyciem N. PANI do tego domu, Głowa miasta złożył MONARCHINI chleb i sól, który z podziękowaniem przyjąć raczyła. Miasto całe było oświecone. Następnego dnia 10, o godzinie 6tej wyjechała na trakt do Porzecza; na wyjeździe raczyła P. Policmeystra udarować pierścieniem brylantowanym, a przeznaczonego ze stanu szlacheckiego do przyjęcia obywatela Ka-onowicza-Horbackiego złotym zegarkiem. Każde serdecznie pragnął otrzymać szczęście widzenia N. PANI z radością nieograniczoną.

D. 10 o północy przybyła CESARZOWA JEYMOŚĆ do Porzecza, u rogatek spotkana przez Horodniczego, a przez duchowieństwo z Krzyżem ś., który N. PANI ucałowała, w cerkwi sobornej.

Potem zajęła do przygotowanego dla Siebie domu Horodniczego, gdzie miała obiad, po którym w dalszą podróż, w nayożądańszym stanie zdrowia, wyjechała drogą do Duchowszczyzny. Zgromadzenie ludu było nadzwyczajnie wielkie.

D. 10 o godzinie 6tej wieczorem, CESARZOWA JEYMOŚĆ przybyła do Duchowszczyzny, u rogatek przyjęta przez Horodniczego, Podpółkownika i Kawalera Markowa, potem NAYJAŚNIEYSZA PANI raczyła się zatrzymać przy Cerkwi Sobornej i Krzyż ś. ucałowała; po przybyciu zaś do przygotowanego na Swój pobyt domu, i po wyjściu z karety, ofiarowane zostały CESARZOWEY JEYMOŚCI, przez Głowę miasta kupca Rybnikowa, chleb i sól; a gdy weszła do sali, powtórnie ofiarowane były NAYJAŚNIEYSZEY PANI chleb i sól przez gospodynię domu, wdowę kupiecką Afemiją Rużencową, które MONARCHINI łaskawie przyjąć raczyła. Przed wyjazdem NAYJAŚNIEYSZA PANI udarowała gospodynię domu pierścieniem ametystowym z brylantami, a dla oddziału inwalidów, będących na straży przy domu, 50 rubli. Nazajutrz d. 11 o godzinie 8 z północy, NAYJAŚNIEYSZA PANI, w pożądanym stanie zdrowia w dalszą wyjechała drogę do Dorohobuża, jadąc zaś przez miasto zatrzymała się przed Cerkwiami Soborną Zesłania Duoha ś. i Krzyż ś. ucałowała.

D. 11 o godzinie 2 z południa stanęła NAYJAŚNIEYSZA PANI w Dorohobużu, gdzie miała obiad w domu kupca Dymitra Rybnikowa. Zony przedniejszych obywateli otrzymały zaszczyt ofiarowania CESARZOWEY JEYMOŚCI chleba i soli. NAYJAŚNIEYSZA PANI raczyła gospodynię domu bogatym brylantowanym udarować pierścieniem, a dla komendy inwalidów, straż trzymających, po rublu dla każdego. Poczem CESARZOWA JEYMOŚĆ o 4 z południa, wśród odgłosu dzwonów, w nayożądańszym stanie zdrowia, w dalszą wyjechała drogę.

Tegoż dnia o godzinie 7 wieczorem przybyła do Swoiem udarowała miasto Jelnia, u rogatek spotkana przez Horodniczego Półkownika Cybulskiego. Przed domem kupca Mitrofana Sedelnikowa, przygotowanym dla CESARZOWEY JEYMOŚCI, zgromadzenie ludu nadzwyczaj było wielkie. Gospodarz na samym ganku ofiarował NAYJAŚNIEYSZEY PANI chleb i sól. W domu tym NAYJAŚNIEYSZA PODRÓŻNA nocleg mieć raczyła, i gospodarza złotym zegarkiem udarowała. D. 12 zrana o godzinie 2 w dalszą wyjechała drogę, i o godzinie 7 wieczorem przybyła do Rosławia. U rogatek spotkana przez Horodniczego i przeprowadzana była do domu kupców Szewerdinych. Duchowieństwo w ubiorach kościelnych spotkało NAYJAŚNIEYSZĄ CESARZOWĄ JEYMOŚĆ u Cerkwi Sobornej. MONARCHINI Krzyż ś. ucałowała. Przed domem, na nocleg dla NAYJAŚNIEYSZEY PODRÓŻNEJ przygotowanym, spotkana była przez P. Jenerał Gubernatora, Xiążęcia Chowańskiego, z będącymi przy nim urzędnikami, Marszałką z obywatelstwem stanu szlacheckiego i Głowę miasta z kupcami. Wieczorem miasto całe było oświecone. Nazajutrz d. 13 zrana ofiarowane zostały przez Głowę miasta z obywatelstwem chleb, sól i różne owoce. Przed wyjazdem SWYM NAYJAŚNIEYSZA PANI gospodarzy domu, kupców, Szewerdinów, raczyła udarować pierścieniami brylantowanymi, a dla in-



walidów, straż trzymających po rublu. Potem w dalszą podróż wyjechała na trakt Małorossyjski. Po wyjeździe CESARZOWEY JEYMOŚCI protójerety, Nawrocki, z całym duchowieństwem i ludem licząco zgromadzonym, odprawił modły za zdrowie całego NAYJAŚNIEYSZEGO DOMU.

NAYJAŚNIEYSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ ELŻBIETA, przybyła do Taganrogu dnia 23 września o godzinie 5tej z południa. Nazajutrz N. PANI używała przechadzki po mieście.

We środę, dnia 30 września wieczorem, po długiej chorobie, umarł w St. Petersburgu, Minister udziałów, Zarządzający Gabinetem JEYO CESARSKIEY MOŚCI, Członek Rady Państwa, Rzeczywisty Radca Tayny, Kawaler różnych orderów rossyjskich i cudzoziemskich, Hrabia Dymitr Alexandrowicz Gurjew, mając wieku lat 68.

Z dnia 27go na 28 września, umarł w St. Petersburgu, po krótkiej chorobie, dyrektor muzyki nadworney, wokalny, rzeczywisty radca stanu, Dymitr Bortniański, w 75 roku życia. Przewybornymi i jedynymi kompozytami muzyki kościelney głosowej zjednał on sobie imię nieśmiertelne, nie tylko w Rossyi, ale i w Europie całej.

W Pawłowsku, mieście gubernii woroneżkiej, d. 9 lipca, o godzinie 9 wieczorem, dał się słyszeć huk podziemny, do wystrzału działowego podobny, i razem się uczuć dało mocne trzęsienie ziemi, od którego wielu, wtedy stojących lub siedzących, doznało wstrząśnienia w nogach, a którzy się pokładli noclegować pod gołym niebem, mimowolnie rozkryci zostali; w domach niektórych, naczynia gliniane na policach stojące, zatrzęsły się i dzwiek wydały. Kierunek tego trzęsienia był z południo-wschodu na północno-zachód. W miastach Wierchnio-Udińsku, Selenginsku, i na trakcie Mernoczyńskim w przeciągu 175 wiorst, d. 10 lipca o godzinie 10tej wieczorem, było trzęsienie ziemi, trwające około jednej minuty.

#### KRÓLESTWO POLSKIE. Warszawa dnia 17 października. (z Gazety Warszawskiej).

Jego Królewicowska Mość, Xiążę Alexander Wirtemberski, Cesarsko-Rossyjski Jenerał jazdy, Dyrektor komunikacyi wodnych i lądowych, opuścił stolicę tuteyszą d. 15 b. m. udając się na powrót do Rossyi.

#### AUSTRYA. Wiedeń dnia 30 września. (z Gazety Warszawskiej).

Gdy N. Cesarz Jmó mając dnia 18 b. m. mowę do Seymu Węgierskiego w Presburgu, wyrzekł te słowa: *Progreditur nempe aetas nostra et mortalium anni in manibus Domini sunt*, (wiek mój posuwa się, a lata ludzi są w ręku Pana), uważano, iż N. Małżonka jego i Arcy-Xiążna Zofia roniły łzy z rozrzewnienia. Całe zgromadzenie przejęte było na chwilę niepodobną do opisanego uczuciem, i wydało okrzyk: *Boże zachowaj Monarchę, długo, długo!*

Podczas wjazdu NN. Cesarstwa Ichmość do Presburga, magnaci węgierscy mieli po większej części kaszkiety, które do 15 tysięcy złotych ryńskich pieniędźmi konwencyjnemi kosztowały. Ubiór nie jednego węgryna szacowany był przeszło 100,000 takichże złotych. Same bóty węgierskie Xiążęcia Esterhazego kosztowały kilka tysięcy dukatów, a wartość całego munduru jego wynosiła przeszło milion złotych ryńskich srebrem. Przesadzano się także w kosztowności czapraków, i dołmanów z futra tygrysowego, które miała gwardya szlachecka węgierska. Szlachta i posłowie Ziemi Siedmiogrodzkiej mieli bardzo kosztowne futra, a u czapki krótką czarną kitkę, która tyśiąc dukatów kosztowała. Inni mieli tylko jedno szerokie pióro, które jednak wyrównywało cenie całej kitki

#### WĘGRY Presburg d. 30 września. (z Gazety Warszawskiej).

Na 7mém posiedzeniu seymu d. 26 b. m. ogłoszono przyjęte jednomyślnie przez Stany postanowienie, mocą którego nadano Indigenat Węgierski Xiąciu Metternichowi, kanclerzowi Państwa i dworu N. Cesarza Jmci, na dowód wdzięczności za okazane zasługi dla krajów N. Cesarza Jmci, a mianowicie dla Królestwa Węgierskiego, z uwolnieniem od opłacenia przypadającej tacy. W dowód zaś przywiązania i uszanowania dla osoby N. Cesarzowej Jeymośći, ofiarowano takież sam indigenat posłowi bawarskiemu przy dworze austriackim, baronowi Janowi Bogumiłowi Steinlein, także z uwolnieniem od tacy. Obadwa te postanowienia przedstawiono N. Cesarzowi Jmci do Naywyższego zatwierdzenia. Na témże posiedzeniu, idąc dawnym zwyczajem, zgodzono się ofiarować N. Cesarzowej zwykły podarunek koronacyjny, z 50,000 sztuk dukatów, które przez stan szlachecki złożone będą.

Dnia 27 b. m. była wielka parada i obroty wojskowe w okolicach wsi Kite; znajdował się także na nich Xiążę Beja, (Infant Portugalski Don Michał)

Dnia 28 b. m. Arcy-Xiążęta Karol i Ludwik wyjechali z Presburga na powrót do Wiednia. Wojsko, które tu zebrane było na uroczystość koronacyjną, już się rozchodzi na zwyczajne stanowiska swoje; między innemi przybyła gwardya trabantów odeszła już do Wiednia.

#### GALICJA i LODOMERYA. Lwów d. 10 października. (z Gazety Lwowskiej).

N. Pan raczył zwołać Seym Galicyi na dzień 17 października r. b. następującym Uniwersałem:

„My Franciszek Pierwszy, z Bożej łaski, Cesarz Austriacki, Król Jerozolimski, Węgierski, Czeski, Lombardsko-Wenecki, Dalmacyi, Krocacyi, Sławonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, Arcy-Xiążę Austriacki, Xiążę Lotaryński, Salchurski, Styryjski, Karynty, Karnioli, Wyższego i Niższego Szląska, Wielki Xiążę Siedmiogrodzki, Margrabia Morawski, Uxiążęcony Hrabia Habsburski i Tyrolski i t. d. i t. d.

„Wszem w obec i każdemu zosobna, wiernym Nam miłym i w powszechności wszystkim poddanym stanu: prałatów, magnatów, rycerstwu i mieszczanom w Naszych Królestwach Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną, oświadczamy łaskę Naszą Cesarsko-Królewską, i oraz nayłaskawiej oznajmujemy, że z ważnych, dobra pospolitego tyjących się powodów, skłoniliśmy się zwołać Seym powszechny w tych Królestwach i takowy na dzień siedemnasty października r. b. przeznaczamy.

„Aby więc ten Seym w należytem postępowaniu ku pożądanemu wzrostowi, tak tych Królestw, jako też powszechnego dobra mógł zmierzać i osiągnąć cel i koniecznie zamierzony; przeto wiernym Nam i nayposłusznieszym Stanom Królestw Galicyi i Lodomeryi, tudzież i Bukowiny, wazem w obec i każdemu zosobna, nayłaskawiej i nieodzownie zalecamy, by na dzień wyżej wyznaczony, a to w wieczor wprzód we Lwowie znajdowali się, a potem w dniu następującym zrana w miejscu przez Nasze Prezydum krajowe rzeczonych Królestw wyznaczyć się mającym, pewnie i niezawodnie zebrałi się, tamże propozycy seymowych i co Naszém Imieniem przełożyć zlecimy, z nayuniżeńszem posłuszeństwem wysłuchali, a przyjąwszy to wszystko do wiernych serc swoich, takowe powzięli postanowienie, jakiego Nasze oraz w powszechności Królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną i ich własne potrzeby wymagają, i jakieby odpowiedziały nayłaskawszemu zaufaniu, którego niniejszem nowy wam dowód daliśmy.

„A chociażby, którzy z wiernych Nam i nayposłusznieszych członków stanowych dla ważnych przeszkód znajdować się nie mogli, obecni jednak zupełną moc stanowienia mieć będą, a nieobecn;



równie jak obecni dopełnić to wszystko obowiązani będą.

„Nasze zaś Królewskie miasto *Lwów*, podług konstytucyi Stanowej, stosowną liczbę osób, dostatecznie umocowanych, na pomieniony Sejm posłać ma.

„Dan w Naszym Cesarskiem głównem i rezydencyonalnem mieście *Wiedniu* dnia 5 miesiąca września w roku 1825, Państw Naszych trzydziestym czwartym.

Franciszek:

(L. S.) Franciszek Hrabia *de Saurau*, Naywyższy Kanclerz.

Karol Hrabia *de Chotek*.

Za naywyższym Jego C. K. Mości własnym rozkazem: Karol *de Widmann*.

#### TURCYA.

*Stambuł* dnia 8 września  
(z *Gazety Warszawskiej*).

Jenerał francuzki *Roche* i kapitan północnoamerykański *Townsend Washington* oddalili się z *Napoli di Romania*, i udali się do *Syra*.

Od granic tureckich d. 23 września  
(z *teyże gazety*).

Gdy ostatnim razem grecy uderzyli z *Salona* w noc na obóz turecki przy *Missolundze*, 12-letni młodzieniec, uzbrojony w karabin i pistolet, wpadł do namiotu *Seraskiera*, chcąc go zastrzelić. Został schwytany i stawiony przed baszą, który mu jednak życie darował. Nazajutrz młodzieniec ten umknął z obozu nieprzyjacielskiego.

— Dnia 24. —

*Gazety angielskie* umieściły następujące pismo rządu greckiego do bawiących w *Londynie* komisarzy greckich: „Rząd pośpiesza uwiadomić Wpauów o pomyślności oręża greckiego, tak w *Missolundze*, jako też na wyspie *Kandy*. Twierdza *Missolunga* była od strony lądu mocno opasana przez nieprzyjaciela śmiałego i zaciętego w swoich planach, a od morza przez flotę turecką, któreysię udało we 30 okrętów wpaść do portu i strzelać do miasta. Flota grecka, lubo śpiesznie wypłynęła na pomoc twierdzy, przeciwnie jednak wiatry i cisza na morzu wstrzymały ją w żegludze, i zaledwo d. 3 sierpnia 24 statków zdołało stanąć przed miastem. Uderzyły zaraz na całą flotę turecką, przymusiły ją do haniebney ucieczki, i 2 statki wojenne zabrały i spaliły. Z okrętów tureckich, będących w porcie, którym wypłynąć przeszkodzone, 4 największe ze znacznym zapasem żywności i potrzeb wojennych, dostały się w moc naszą. Dwa inne okręty nieprzyjacielskie zniszczone, a resztę szukającą schronienia przy brzegu pod baterjami, częścią spalono, częścią zabrano. Ucieczka floty nieprzyjacielskiej jest tém sromotniejsza, iż na nią tylko 15 okrętów greckich uderzyło. Zwycięstwo to nastąpiło w dniach 4 i 5 sierpnia. Dwoma dniami pierwey, nieprzyjaciel, rozdrażniony ustawicznem wyzywaniem do walki ze strony obleżonych w *Missolundze*, i uwiadomiony o pośpieszaniu floty greckiej na odsiecz twierdzy, którey wszystkiego brakowało, uderzył dzielnie na nią razem we 4ch miejscach; lecz wszędzie odparty utracił przeszło 10,000 ludzi. Po oswobodzeniu twierdzy od zamknięcia, i opatrzeniu jej w potrzebne zapasy, korpusy *Kawallasa* i *Karaiskakisa* oraz innych dowódców, wynoszące blisko 2,000 ludzi, przybywszy z obozu przy *Salona*, wpadły z tyłu na nieprzyjaciela, poraziły go i przymusiły do odwrotu, a d. 6 sierpnia zadały mu powtórnie znaczną klęskę przy pomocy mieszkańców *Missolungi*. Wszakże w skutku tey bitwy wojsko nasze zostało zniewolone do cofnienia się, a obleżeni, którzy uczynili wycieczkę, wrócili do twierdzy. Albańczykowie porzucili obóz *Reszyda* baszy, który teraz ma ich tylko 400. To samo nastąpiło w *Salona*; wszyscy prawie albańczykowie, którzy się tam znajdowali, wrócili do *Zeituni*. Tak więc całe wojsko tureckie, będące w Grecyi nie wynosi więcej nad 12,000 ludzi. 7 okrętów greckich trzyma ciągle *Patras* w zamknięciu; 2 okrę-

ty posłano na wzmoocnienie obleżenia *Prewazy*, i ogłosiliśmy, iż obie te twierdze są w stanie zamknięcia. Drugi oddział floty naszej popłynął dla wstrzymania dywizyi nieprzyjacielskiej, która, jak słyhać, miała się udać do *Suda*. Przed kilku dniami wysłano także 2 okręty z 3 statkami palnemi końcem zapalenia floty w porcie *Alexandryi*. Po dług odebranych wiadomości, grecy na wyspie *Kandy* zajęli d. 14 sierpnia warownie *Grambouses* i *Kissamos*, i natychmiast mieszkańcy w kilku obwodach tey wyspy wzięli się do broni. 700 kandyczyków, którzy po klęskach domowych przybyli do *Morei*, i służyli w woysku peloponezkiem i zachodnio-greckiem, opatrzeni we wszystkie potrzeby udali się na powrót do *Kandy*, i tam szczęśliwie wysiedli. Rząd zajmuje się gorliwie uzbrojeniem wyprawy dla wsparcia ziomków naszych w *Kandy*. Wiele sobie obiecujemy z tego przedsięwzięcia. Gdy wszyscy albańczykowie, którzy byli na tey wyspie, udalisz się za *Ibrahim* baszą do *Morei*, nie masz więc tam teraz żadnego prawie woyska. W twierdzy *Grambouses* znaleźli grecy 27 dział, 20 moździerzy i znaczną ilość prochu. W *Kissomos* znaleźli znaczne zapasy potrzeb wojennych. *Ibrahim* basza wrócił do *Trypolizy*; albańczykowie, którzy z *Kandy* przybyli mu na pomoc, zostali kilkakrotnie przez wojsko nasze porażeni, i w jednej ze stoczonych bitew utracili dowódcę swego *Hassan* baszę. Kilka korpusów peloponezskich utworzyło się w okolicach *Trypolizy*, oraz na granicy *Calavrita*, *Caritena* i *Argos*. Naylichnniejszy korpus woyska zostaje pod dowództwem *Teodora Kolokotroniego* i wynosi blisko 7,000 ludzi. Codzienne utarczki osłabiają siłę nieprzyjacielską, i wojsko nasze zaczyna podług planu prowadzić urywkową wojnę, z której sobie pomyślny wypadek obiecujemy. Okręt *Nimble* przybył tu przed kilku dniami z pożyczonemi pieniędzmi, a z dołączonego w kopii postanowienia przekonać się można, jak rząd myśli użyć tych pieniędzy. W tey chwili odieramy jeszcze wiadomość, iż *Ibrahim* basza, dla braku żywności i potrzeb wojennych, udał się z większą częścią woyska swego do zatoki messenkiej; nie poszedł atoli gościńcem ani ku *Dervenii*, ani ku *Poliani*, lecz nową drogą prawie nieużywaną, gdzie spodziewa się byź mniej napastowanym przez wojsko greckie. Zważając bitwa zaszła między wojskiem jego i naszym, i 2 dni trwała. Nieprzyjaciel bardzo znaczną poniosł stratę. Gdy się dowie o powstaniu na wyspie *Kandy*, nie wątpimy, iż zupełnie straci odwagę.“ (Podpisano) *G. Konduriottis*, *A. Spiliotakis*, *C. Mauromichalis*.

Według doniesień z *Zante* pod d. 11 września, *Seraskier Reszyd* basza przypuścił znowu szturm do *Missolungi*, lecz ze znaczną stratą odparty został.

— Dnia 25. —

List z *Zante* adresowany do konsula angielskiego w *Ankonce*, donosi, iż grecy zostali zupełnie pobici w *Morei*, tak, iż powstanie uważać można za ukończone. (*Gazeta tryesteńska*, która tę wiadomość umieszcza, czyni uwagę, iż ani za nią, ani za inną przychodzącą z Grecyi, nie chce wcale ręczyć).

#### ANGLIA.

*Londyn* d. 27 września.  
(z *Gazety Warszawskiej*).

Interessa greckie (pisze tutejsza gazeta *Gazet*) są naycelniejszym przedmiotem odprawianych tu często rad gabinetowych. Ministrowie mieli się zapytać Lorda *Strangford* o zdanie w tey mierze.

Cena obligow pożyczki greckiej spadła, a to jak słyhać z powodu; iż rząd turecki ma zaciągnąć pożyczkę w tutejszey stolicy.

Przybyli tu deputowani greccy, jako to: *Tricupis*, który ma przyjaźń z Lordem *Guilford*, oraz dway synowie *Konduriottego* i *Miaulisa*.

Miedzy Brezylją z jednej strony, a Peru, Kolumbia i Buenos-Ayres z drugiej, woyna wkrótce zapewnie wybuchnie. Dowodzący na granicy Jenerał Brezylijski pisał do Jenerala *Sucrej*



mianowanego Marszałkiem *Ayacuchy*, list, oświadczając, iż *Chiquitos* należy do Brazylii. *Sucre* odpowiedział, iż należy do Peru. Po oznajmieniu Kongressowi Buenos-Ayreskiemu o krokach Brazylii, postanowiono siłę odeprzeć siłą. Dnia 20 lipca odebrano w *Buenos Ayres* wiadomość, iż 300 żołnierzy brazylijskich, przeprawiwszy się przez rzekę *Negro*, posunęło się ku *El Pardado*. Woy-sko w *Banda Oriental* uderzyło na nich i zupełnie poraziło, tak, iż według raportu, tylko 27 ludzi wróciło z rzekę. Inni zostali ranieni, wzięci w niewolę, lub zabici.

— Dnia 30. —

Nieprzychylnie ogłoszenie uzbrojenia kilku wojennych okrętów dla Greków, miało największy wpływ na skłonić Pana *Canning* do zakazu wywożenia broni i potrzeb wojennych, który miał tak szkodliwy wpływ na cenę obligów pożyczki greckiej.

Mniemają, iż uczyniony będzie krok dla przeszkodzenia wyświeceniu wyprawy Lorda *Cochrane* na pomoc Grekom.

Wyszedł rozkaz zatrzymania wszystkich okrętów, przeznaczonych z bronią i potrzebami wojennymi na morze śródziemne.

Z powodu wieści, iż Dywan turecki bardzo się gniewa na Anglików za pomoc dawaną Grekom, i że Pan *Turner* w wysokim tonie odpowiedział na podaną w tej mierze notę, tutejsza *Gazeta Goniec* pisze: „Nigdy Anglia nie używała innego tonu w Turcyi, jak zmierzającego do przywrócenia pokoju. Ministerium nie może być odpowiedzialnem za czynności prywatnych osób.”

W dniach 27 i 28 b. m. odbywały się rady gabinetowe w wydziale spraw zagranicznych. Trwały po 4 godziny.

Stosownie do postanowienia Króla Jmci, Parlament został znówu odróczony do d. 5 stycznia roku przyszłego.

Odsbrany tu dziś list z *Rio-Janeiro*, w Brazylii, donosi, iż Lord *Cochrane* pisał do jednego z tamecznych przyjaciół swoich, iż dopóki terazniejsi Ministrowie piastować będą urzędy; dopóty nie wróci do służby morskiej Brazylijskiej.

Londyn d. 30 września.

(z Korrespondenta *Hamburskiego*).

W tym tygodniu odbyło się kilka konferencyj ministeryalnych.

Wczoraj z Kancellaryi Stanu stosunków zewnętrznych, wysłany został goniec do J. K. M. do *Windsor*, a dzisiaj zrana o godzinie lotey udali się tamże wszyscy ministrowie gabinetowi, dla znaydowania się na radzie gabinetowej.

Rozkaz rady tajney, zabraniający wywozu broni i amunicyi do teatru wojny na morzu śródziemnym, do tutejszej komory oelney, przyszedł w tej chwili, kiedy właśnie żądano oświadczenia dokładniejszego od okrętu, z potrzebami wojennymi do Egiptu przeznaczanego.

Podług gazety *Sun*, P. *Stradford-Canning*, 4 października wyjedzie do *Konstantynopola*.

Wczoraj alderman *Venables*, wybrany został na przyszłego Lorda Majora.

Z okoliczności zwycięstwa pod *Arracan*, Jenerałny Gubernator Indyy, Lord *Amherst*, wiele łask okazał. Żołnierzy skazanych do robót na drogach publicznych, uwolnieniem obdarzył; powrócił chorągwie regimentowi, który je stracił z powodu buntu w *Barackpore*.

Księżna *Koburgska*, matka Księżęcia *Leopolda* i Księżna *Kent*, wyjechały na powrót do Niemiec.

W *Chatam* d. 26, w obliczu Księżęcia *Wellingtona* i wielu znakomych oficerów, czyniono doświadczenia nowych pontonów.

D. 26 Lord *W. Paget* przybył z depezbami z *Rio-Janeiro* od P. *Stuart*.

Księż i Księżna *Klarencey* przybyły z *Antwerpii*.

Z przyładku *Dobrey Nadziei* i wyspy *S. Maurycego* przyszły dzisiaj depesze.

Miedzy *Liverpoolem* i *Londynem* przez *Manchester*, ma być urządzoney telegraf.

Po rozeyściu się w *Barcellonie* wieści, że *Mina* i *Arguelles* na brzegi *Katalonii* wylądowali, natychmiast wielu ich przyjaciół do więzienia wzięto. Tegoż losu uniknąć nie mógł i gocioletni *Don Tertes de Gama*.

Podług listu prywatnego z *Guatimali* pod 12 czerwca, w tej prowincyi i w *San-Salvador* od 2 lat zasadzono więcej 5 milionów drzewek kosze-nillowych, prawie 3 razy tyle, ile się ich teraz w prowincyi *Oajaka* znajduje. Górnictwo również się podnosi. W 100iu miesiącach więcej tysiąca mark złota na pieniądzu przebito. Zbiór tegoroczny indigo w *San-Salvador*, przechodził wartość 2ch milionów piastrow.

Hrabina *Liepen* powróciła ze stałego lądu.

Londyn dnia 4 października.

(z *Gaz. Hamb. Börsen Halle*).

D. 30 z. m. w *Windsor* postanowiono odróczenie Parlamentu przedłużyć od 1go listopada do 3 stycznia.

Jutro P. *Stradford-Canning* w *Portsmouth* siada na Kr. fregatę *Tetis*, dla jechania do *Konstantynopola*.

D. 30 z. m. P. *Wynn* wykonał przysięgę na członka tajney rady. Król Jmć dawał długie audience P. *Canning*, także Hrabie *Westmoreland* i Panu *Peel*.

Wniedzielę przyszły depesze z *Paryża* do bióra stosunków zewnętrznych.

Pan *Canning*, Hrabia *Liverpool* i P. *Robinson* na wieś wyjechali.

Arcybiskup *Kanterburski* bardzo jest chory w *Dover*.

W piątek Jenerał porucz. *Brandfort* wykonał przysięgę na wodza naczelnego woysk w *Bombay* w *Indiach-Wschodnich*.

#### PRUSSY.

Berlin dnia 29 września

(z *Gaz. Jour. de Francf.*).

Król Jmć, przed wyjazdem swoim zezwolił, ażeby w kościołach katolickich przyjmowano kolektę powszechną na odbudowanie kościoła *S. Pawła* w *Rzymie*. Podług rozporządzenia ministra religijnego, proboszczowie mają zebrane ofiary dobrowolne odesłać do urzędów biskupich, którym to jest poruczono.

#### HISZPANIA.

Madryt dnia 20 września:

(z *Gazety Warszawskiej*).

Po odprawionej radzie Ministrów, cofniono rozkaz, aby oficerowie biorący połowę płacy oddalili się ze stolicy i miejsca, gdzie Król mieszka.

Wczoraj zaczęło się badanie *Regidora Lopez*, który miał posyłać pieniądze *Bessieresowi*.

Arcybiskup *Toledański* konsekrował onegdaj *Xiędza Martinez* na Biskupa *Malagi*. Minister skarbu *Balesteros* znaydował się na tym obrzędzie.

Ustanowienie nowej Junty sprawiło powszechną radość. Ministrowie mniemają, iż tym sposobem pozyskają kredyt i pieniądze.

Cofniono urządzenie, oddające szkoły pło-żeńskie pod dozór *Jezuitów*; zalecono atoli osobom utrzymującym te szkoły, aby się oczyściły z politycznego swego postępowania i otrzymały nowe pozwolenie od Rady *Kastylijskiej*.

Przybyła tu z *Francyi* pewna osoba, i wraz z Sekretarzem swoim wyjechała niezwłocznie do *San Ildefonso*. Jest domysł, iż zlecenia jej dotyczą się interesów południowo-amerykańskich.

Listy z *Korunny* pod d. 14 b. m. donoszą, iż wyprawa do *Hawanny* wypłynie z *Ferrolu* po przybyciu korwety *Deskubierta* z bronią. Okręt *Guerrero*, oraz dwie nowo wystawione fregaty, 3 korwety i trzy brygi towarzyszyć będą wyprawie. Jenerał *Eguja* znayduje się ciągle w *Ferrolu*.

DODATEK



Wilno dnia 12 października r. 1825 Roku.

## HISZPANIA:

Madryt d. 23 września.  
(z Gazety Warszawskiej).

Dwór udał się wczoraj z San Ildefonso do Prado, a to z powodu nagle ozębionego powietrza.

Ochotnicy rojalistowscy odhywać będą straż w zamku Eskorial d. 1 października, jako w rocznicę wyjazdu Króla Jmci z Kadyzu. Gazeta dzisiejsza umieściła postanowienie, iż czas więzienia za sprawę Monarchy podczas rewolucyi, ma się rachować za podwójny czas służby w kampanii.

Donoszą z Kadyzu, iż Jenerał Aymeric ma być odwołany; kazał bowiem odjąć odezwę Intendenta policyi, który w czasie buntu Bessieres zachęcał do zachowania spokoyności.

Słychać, iż Król Jmci nie przyjął propozycyi, podanych przez Pana Tessin imieniem kilku bankierów paryżskich względem pożyczki. Tak więc spełzły wszystkie starania i kroki, jakie w tej mierze do dnia dzisiejszego uczyniono.

Hrabia d'Esparna od czasu powrotu swego bawi przy Królu Jmci, u którego posiada wielkie zaufanie.

Zapewniają, że jałmużnik zakonnic w Sant-jago, który był poprzednio wygnany do klasztoru Cabrera, został niedawno przeprowadzony do Madryckich więzi. Zdaje się, iż to nastąpiło w skutek odkrytej korespondencji znalezionej pomiędzy jego papierami, która ma związek z Bessierem i jego stronnikami. Wszyscy rojalści smucą się widząc skompromitowanego tego szanownego duchownego, który dał tysiące dowodów swojego przywiązania do sprawy Królewskiej, i który w epoce ostatniej rewolucyi hiszpańskiej był przymuszony szukać schronienia we Francyi, by uniknąć prześladowania.

## FRANCYA.

Paryż dnia 1 października.  
(z Gazety Warszawskiej).

Hrabia Rupin (Król Prusk) zaszczycił d. 29 z. m. obecnością swoją wystawienie Farmonda w królewskiej Akademii muzyki. Między operą i baletem, Paziowie Xiecia de Vendome, Xieć ten przechadzał się po kurytarzach. Raczyl mówić z wielu osobami, między innemi z P. Spontini, któremu wyraził swoje zadowolenie z Farmonda, dzieła trzech kompozytorów francuzkich, przypominając mu w najzaszczytniejszych wyrazach powodzenie jego oper Olimpia i Alcador. Tenże Hrabia zaszczycił d. 28 z. m. bytnością swoją teatr przy bramie s. Marcina. Zoko bardzo mu się podobała, jako też jego synowi. Tenże Hrabia w towarzystwie syna swojego, Hrabiego de Revensberg, Xiecia Sayn Wittgenstein i Barona Humboldt zwiedził ogród botaniczny i galerię obrazów w Luxembourg. Zwiedził także warsztaty P. Lemot w Roule, uwielbiał posąg brązowy Ludwika XIV, a przypatrzwszy się mu

z uwagą, raczyl oświadczyć temu znakomitemu artyście, że dzieło to uważa za jedno z najpiękniejszych posągów konnych w Europie. Posąg stoi dziś na wozie, na którym powiozą go do Lugdunu; zapewniają, że w przejeździe przez stołecę będzie odsłonięty.

Komisarze Haytańscy mają zaciągnąć pożyczkę tylko 30 milionów franków, na zapłacenie jednej raty wynagrodzenia, to jest, drugiej raty, przypadającej w końcu przyszłego roku; mają bowiem pieniądze na zapłacenie pierwszej raty.

Zapewniają, iż bankier Rothschild zawiadł nadzię Ministerium Francuzkiego, i pracował bardziej dla siebie, niż dla utrzymania w cenie trzyprocentowych obligów wieczystej prowizyi. Co więcej, jemu to przypisują spadnienie ceny papierów skarbowych angielskich, i przytaczają notę dyplomatyczną, przesłaną do Posła angielskiego w Paryżu, która oto wyraźnie obwinia Pana Rothschild. Rząd W. Brytanii (jak słychać) ma mieć na to dowody. Spadnienie ceny trzyprocentowych francuzkich obligów wieczystej prowizyi miało być skutkiem działań Pana Rothschild, który sprzedał wszystkie takie obligi, które posiadał. Twierdzą, iż to obojętne postępowanie sprzykrzyło się Panu Villele, który chce sobie zapewnić pomoc bankierów francuzkich.

Król Jmci przesłał Margrabini de la Rochejaquelein medale dla rozdania walecznym Wandeyczykom. Z jednej strony jest wizerunek Monarchy, a z drugiej napis: Bóg i Król! mieszkancom Wandei od Króla Karola X.

## WŁOCHY.

Rzym d. 12 września.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Tak wielka u nas panuje susza, że ludzka pamięć podobnej nie zasięga. Tybur i wszystkie jeziora niezmiernie wyschły.

Goniec, do Neapolu przejeżdżający, oddał tu depesze do posta hiszpańskiego, które mają być nader wielkiej wagi.

3. Komitet Cenzury przy Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim uwiadamia publiczność, że podług ustaw przepisanych dla tegoż Komitetu, odtąd wszystkie pisma tak prawne jako też i innego rodzaju, mające się drukiem ogłaszać, najpierw powinny być oddawane Sekretarzowi Komitetu Cenzury, od którego potem nastale approbaty cenzorskie bez żadnej mitęgi rąk autorów dojdą. Dnia 3 października 1825 roku.

Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.  
Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 6 paździer.:  
rub. srebrny 3 rub. 78½ kop., dukat nowy 11 rub. 40 kop. imperyal 37 rub. 82½.

	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Przewidywania	d. 11 godz. 2 wieczor.	27 cal. 11,5 lin.	+ 6 stopni.	Poludniowy	Pogoda
ol o gi-O	d. 12 godz. 6 z rana	27 — 11,5 —	— 0,5 — —	Poludniowy.	Pochmurno
czne.					

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatorar  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawale

w Drukarni Redakcyi.



## О Б Ъ Я В Л Е Н І Е

Отъ Правительствующаго Сената объявляется, что во исполнение Высочайшаго ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА повелѣнія, послѣдовавшаго по положенію Комитета 11. Миниспровъ, шорги на швейные съ 1827го по 1831-й годъ сборы въ Сибирскихъ, Новороссійскихъ, Малороссійскихъ и Западныхъ Губернїяхъ имѣють производиться въ Правительствующемъ Сенатѣ; почему желающіе принять въ шѣхъ шоргахъ участіе, имѣють явиться сами или прислать оныя себя поверенныхъ въ Правительствующій Сенатъ съ благонадежными и по закону къ принятію дозволенными залогами къ 15-му Генваря 1826 года непременно, гдѣ имъ предварительно предложены будуще и Проэкты Условій, на которыхъ предполагается отдача помѣнуемыхъ сборовъ для разсмотрѣнія, съ шѣмъ, чтобы они замѣчания свои о перемѣнахъ и дополненіяхъ, какія признають нужными въ шѣхъ Условіяхъ, представили въ двухъ-недѣльный срокъ, послѣ котораго оныя приемы не будутъ.

## O g ł o s z e n i e.

1 Od Telszewskiej Szlacheckiej Opieki czyni się w następnej rzeczy: iż majątek Pojezuicki Zydyki z folwarkami i kręstencynami wysiewami, zawierający dusz męzkich według ostatecznej rewizyi 486, i dymów według taryfy gruntowych 170, ogrodowych 42, karczemnych 10, miasteczkowych 28, a dwornych 5, w Telszewskim Płcie leżący, ma być oddany w arędę z dnia 23 apryla następującego 1826 roku, aby przeto życzący wziąć takowy majątek w dzierżawę stawili się w tej Opiece od dnia 2 do 20 tegoż apryla miesiąca dla targów w tym czasie odbywać się mających. Datt. 1825 roku 7bra 29 dnia.

Marszałek Ptu Telsz. i Prezes Cpieki Szlacheckiej Józef Freyend.

Sekretarz Jacewicz.

1. Roku 1825 mca septembra 29 dnia Sąd Taxatorsko-exdywizorski w mieście Trokach exystujący, na skutek Remissy Sądu Głogo Litsko Wilenskiego 2go Departamentu w r. 1817 junii 16 zapadłej, na rozdział funduszy zeszłego Michała Mineyki Sędziego przeznaczony, z osob niżej podpisanych do miasta Trok w dniu dzisiejszym zebrany, czynność Sądu swego rozpoczął, kompartmenty na dzień 15 nowembra bieżącego roku na wszystkich stawających i niestawających do kancelaryi Ziemskiej Trockiej przeznaczył, akta inkwizycyi na dzień 15 decembra tegoż roku zadeterminował, oraz termin powtórnego zjazdu na dzień 15 stycznia 1826 roku zadeklarował, ażeby więc wszystkie interessowane strony o takowym postanowieniu były poinformowane, przez trzykrotną awizacyą całą publiczność zawiadamia.

Józef Kuczewski Ziemski Trocki i Exdywizyi Prezes

Leonard Zylinski Sędzia Ziemski Trocki i Exdywizor.

Adam Strawiński Pisarz Ziemski Trocki i Exdywizor.

2. Braci Eder ze Sztrass przy Schwartz w Tyrolu mają honor Przświetną Publiczność i wszelkich dóbr posiadaczów uwiadomić, że na przyszły rok transport zamówionych tyrolskich krów i samców do Sankt. Petersburga dostarczyć mają, i przy tém wielkie stado oryginalnych me-

## O G Ł O S Z E N I E.

Rządzący Senat ogłasza, iż dla wypełnienia N a y w y ż s z e g o J E G O C E S A R S K I E Y M O Ś C I rozkazu, wydanego na przełożenie Komitetu PP. Ministrow, targi na trunkowe od 1827 do 1831 roku odkupy, w Sybirskich, Noworossyyskich, Malorossyyskich i Zachodnich Guberniach, mają się odbywać w Rządzącym Senacie; zateń życzący należeć do tych targów, zechcą przybyć sami albo przysłać od siebie umocowanych do Rządzącego Senatu z dostatecznemi i podług prawa do przyjęcia dozwoleńmi ewikoyami na dzień 15-stycznia 1826 roku nieodmiennie, gdzie im uprzednio okazane będą i projekta warunkow, podług których ma się uskutecznić oddanie pomienionych odkupów dla przeyrzenia, z tém, aby oni uwagi swoje o odmianach i dodatkach, jakie uznają za potrzebne w tych warunkach, przedstawili w terminie dwótygodniowym, po upłynieniu którego przyjętymi nie będą.

rynosowych baranów jako też i samców z najlepszego gatunku; ktoby z powyższych krów i baranów życzyć sobie chciał, upraszamy z Panem Markodantem Szwycařem przy Ratuszu na Imbarach pod N. 45 mieszkającym umowę zrobić, który od nas upelnomocniony jest, kontrakt zgodzić.

3 Z Woli JEGO CESARZEWICOWSKIEY Mości Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO PAWELOWICZA, ustanowiony w Obwodowym Mieście Białymstoku pod Prezydencyą Dowódcy Litewskiego oddzielnego Korpusu JW. Jenerala Leytenanta i Kawalera Dowre Komitet, będzie reparaował CESARSKI Pałac, w tymże Mieście Białymstoku położony. Do takowej reparacyi są potrzebni następujący rzemieślnicy: cieśli, mularze, stolarze, słosarze, kowale, szklarze, gancarze do stawiania pieców, tokarze, obiciarze, blacharze, gipsaturszczycy czyli sztukaternicy, malarze, i zegarmistrz; dla nich zaś za roboty mające się przy reparacyi uskutecznić, przeznaczona podług wyrachowania tegoż Komitetu płaca ze skarbu jako to: dla cieśli 2331 rub. 62<sup>2</sup>/<sub>3</sub> kop., mularzow 4,487 rub. 5<sup>1</sup>/<sub>3</sub> kop., stolarzow 2,206 rub. 89 kop., slosarzow 857 rub. 135 kop., kowalow 607 rub. 91<sup>1</sup>/<sub>3</sub> kop., szklarzow 326 rub. 92 kop., gancarzow do stawiania pieców 377 rub. 10 kop., tokarzow 20 rub. 20 kop., obiciarzow 70 rub., blacharzow 169 rub. 50 kop., gipsaturszczycow czyli sztukaternikow 200 rub., malarzow 3,592 rub. 98<sup>1</sup>/<sub>3</sub> kop. i zegarmistrza 180 rub.; w ogóle rubli srebrem piętnaście tysięcy czterysta dwadzieście siedm, piędziesiąt trzy i pięć ósmych kopiejek. Wzywa przeto Komitet niniejszym wyszczególnionych professyrzrzemieślników, i kunsztmistrzów mających chęć wzięcia na siebie uskutecznienia w pomienionym Pałacu takowej reparacyi, z tym, iżby ciż ochotnicy ubiegający się o to, z należytemi o doskonałości swych umiejętności na piśmie dowodami, stawili się do Komitetu, w tymże Pałacu swe posiedzenie mającego, na termin: pierwszy 29 października, drugi 16 listopada i ostatni prekluzyny 30 tegoż miesiąca terażniejszego 1825 roku, tak dla obeyrzenia mających się reparaować w tym Pałacu przedmiotów, jako też dla zawarcia z nimi stosownie do mających nastąpić umów, kontraktów. Białystok dnia 18 września 1825 roku.

Sekretarz Tytularny Sowietnik Rumel.